

KRYNICA

KATALICKAJA TYDNIOWAJA HAZETA

Redakcyja i Administacyja: Dom pry Kaścieli św. Jana,
kw. Nr. 2. Ad 11 da 2 hadziny.

Cana 50 kap. za numar.



Č—wyhawarywaicca jak polskaje cz i jak rasiejskaje ч. Š—jak sz i jak ш.

BIEŁARUSKI KATALICKI KALENDAR

„KRYNICA”

na 1920 hod

zakazy pryjmajucca u Red. hazety „KRYNICA”, Dom pry kaścieli
św. Jana kw. 2, abo u Biełaruskaj kniarni Zawalnaja 7.

Kalendar „KRYNICA” duża cikawy, kożny
Biełarus musić jaho mieć.

Kalendar „KRYNICA” kasztuje usiaho 3 marki, a dla kniż-
nic, tarhoucau, i dla tych, chto kuplaje nia mienisz jak 10
sztuk dajecca skidka 25 prac.

Tak hdzie-ż tut rozum?

Jość duża mnoha u Biełarusi Palakoŭ
jak świeckich tak i duchŭnych, jakija nad-
ta-ż nia lubiać našaj rodnaj biełaruskaj
mowy i ŭsialakimi sposabami starajucca,
kab jaje nia ŭpuścić u Kaścioł. Dziela he-
taho, kali tolki dzie Biełarusy użo słucha-
juć nawuk pa Kaściołach u swajej mowi,
usie hetyja praciŭniki našyi na ŭsio hor-
ła kryčać: „Biełaruskaja mowa u Kaściołi
nijakich prawoŭ nie maje!”...

My biezpramienna musim lepš pry-
słuchacca da takoj hutarki, ab jej hłybiej
padumać i zapytać, ci jana choć krychu
maje rozumu?

1. Kali użo sapraŭdy mowa naša bie-
łaruskaja jość mowa nikudy miahodnaja,
prostaja, chamskaja, što tolki ścieny Boża-
ho domu pahanić, tak tady jasna, što jana

nikoli nia może być używanaj u Kaściołi.
A wot-ża inakš pastupajuć tyja, što naj-
bolš woraha wystupajuć prociŭ našaj mo-
wy. Nia tak daŭno, bo 19 i 20
žniŭnia, sioletniaho hodu, zjezd ksiandzoŭ
dziekanaŭ u Wilni pastanawiŭ, kab dzie-
tak biełaruskich pačatkaŭ Wiery św. wučyc pa
biełarusku. Nu, dzie-ż tut rozum? Abo mo-
wa naša «chamskaja» pahanić Kaścioł, abo
nie pahanić.

Kali pahanić—tady wučyc dzie-
tak našych katechizmaŭ pa biełarusku nielha,
niachaj jany słuchajuć nawuki,

haworanych da ich pa
polsku. A kali mowa naša nia sŭsim kab
pahanać i „chamskaja”, i ŭ jej možna wu-
čyc našych dzie-
tak Bożych Práudaŭ, tak
napeŭna možna pa Kaściołach, u biełaru-
skich parachwijach, hawaryć nawuki da
ludziej u jahonaj, rodnaj mowi i piając

pieknyja biełaruskija kaścielnyja pieśni, jak
naprykład: „O moj Boże, wieru Tabie”...
Tak u imia čaho ŭsie hetyja krykuny wy-
stupajuć? Im mowa naša, im lud naš nie-
spanaraŭny. Ale dzie-ż tut rozum?

2. Mała hetaho. Kali mowa biełaru-
skaja użo tak nia ludzkaja, jak wy hetaho
hoćecie, tak čamu wy nia to ki u kaściel-
naj katechizacyi našych dzie-
tak z jaje ka-
rystaicie, ale duża časta i z ambony u he-
taj-że mowi adzywajeciesia da Biełarusau,
iduć za mimawolnym pačućciom jaje pa-
treby, kab ludzi lepš was zrazumieli?!
Usim nam dobra wiedama, što šmat ksian-
dzoŭ, siadziaćych pa biełaruskich parach-
wijach, haworać kazannia miašajuć, jak
Biełarus każe, haroch s kapustaj, heta
znača, błutajuć słowa polskaje i słowa
biełaruskaje. A jość u nas jašče šmat ksian-
dzoŭ, što na ambonie trymajucca takoj
praktyki: haworyć štoś pa polsku, a paśla
heta samaje pierakładaje dla Biełarusau na-
mowu biełaruskaju. Cikawaja reč, čamu
tak robicie? Kali mowa biełaruskaja nikudy
niezdatnaja, na što jaje, jak każycie mużyc-
kuju mowu, miašać da polskaj mowy, abo
na što s polskaj mowy pierakładać na
biełaruskaju? Čamu nie hawaryć čystaj
polskaj mowaj? Kali-ż mowa naša usio-
dyki zhodna, kab pry pomać jaje sioje-
toje Biełarusu rastŭmać, dyk bratočki
maje, zamiest psawać jak polskuju, tak
i biełaruskaju mowu, miašajuć hetyja
dzwie mowy, ci-ż nia lepiej bylob usiu
nawuku da Biełarusau hawaryć pa biełaru-
sku? A zamiest zajmać čas i sabie
i ludzi, skazanać pa polsku pierakłada-
juć na mowu biełaruskaju, ci-ż nia lepš
bylob adrazu skazać pa biełarusku, kab
adrazu kazannie bylo zrazumielam? A wy
usio praciwicisia, tak dzie-ż was rozum.

3. Astaŭsia skazać mnie jašče niekulki stoŭ. Kali biełaruskaja mowa takaja ŭžo drennaja, dy pahanaja, tak čamu-ż wy u hetaj mowie u światych kaścielnych ścienach, niaz, paśla polskaho kazańnia, s tej-ža ambony žwiartačiesia da ludziej z hetkimi sławami: «Darahieŭkija parachwianie, pačynajuca mirazy. Sciaraży Boh — bulba maja pamierźnie. Niachaj jakich 20 dziaŭcaŭ i kabiet u paniadzielak pryjzi, kab pamahčy wykapać u maiŭ harodzie bulbu... Abo: „Patreba mnie jakich 5 churmanak, kab žwieści drowy z lesu... Čamu-ż heta tak, čamu? Čamu naša biełaruskaja mowa susim dobraja, kali teč idzie ab karyści wašaj, a susim drennaja, kali idzie ab sapraŭdnuju karyść dla ludu našaho, a? karyść s taho, što jamu haworycca u kaścieli? Adna polskaja pania s pad Daniušewa (p. K.), razkazywała mnie, što adzin daniušauski sialanin, kali jana jaho spytała, jak jamu pada ŭtaŭsia polskaje kazańnie (hawaryŭ adzin ksiondź, pryjechaŭ šy z Wilni), sialanin atkazaŭ: „Siańnia ksiondź hawaryŭ u nas pa lito ŭsku“. Tak die-ż rozum u pracuŭnikaŭ biełaruskaj mowy u Kaścieli? Abo — biełaruskaja mowa susim nia zhodna, kab jaje u Kaścioł upuścić i tady jaje susim u Kaścioł upuścić nia možno, abo mowa biełaruskaja, jak i ŭsiakaja inšaja, dobraja i maje poŭnyja prawy i ŭ Kaścieli i ŭsiudy. A woś usie našy pracuŭniki biełaruskaju mowu ŭ Kaścioł adnačasna uwodziac i nia ŭwoziaz, zhadžajuca i nie zhadžajuca. Tak dzie-ż tut rozum?

Ale što nam dapytywacca! Nam treba pomnić, što kali my sami nie zdabudziem prawoŭ dla swajej mowy u kaścieli, to ab nas druhi nihto dumać nia budzie. Nam Bielarusam, jak katalikam, tak i prawasławnym, treba hołasna, ćwiorda i rašču da mahacca swajej mowy jak pa kaściołach, tak i pa carkwach, tak i ŭsiudy, kab była paważanaja jak naša biełaruskaja mowa, tak i my sami Bielarusy.

Sała duch.

Kutok ab Unii.

Naš Boży Zbaŭca Chrystus prad samaj swajej śmierciaj, kali wyjaŭlaŭ najtajniejšyja pažadannia swajho serca, maliŭsia da Ajca adwiečna, kab niwodnaja duša, što budzie ŭ jaho wieryć, nia zhinuła, i, kab usie, što ŭ imia Chrystusa achryščany, byli byćcam adnej dušy i adnaho cieła, jak Jon jość adno z Ajcom swaim pradwiečnym.

Ab światuju jednaść maje rupicca nia tolki maci Kaścioł-Cerkwa, ale heta pawinna lažać na sercy i ŭsich ludziej chryścijan.

Braty, sławianie! Wy sapraŭdy, Boham praznačany da wialikaha zadannia u Eŭropie i Azii. Wy paklikany, da ażyŭlennia i adradžeńnia starejučaho ŭžo i topiačahosia u samatubstwie hramadziastwa Zachodu. Wy maicie čystaje serca

i miłasć, čystuju wieru i wolu dzieła baracby za praŭdu i sprawiadliwaść, za upakoj i zrodu, ale pomnicie, što da wialikaj hetaj mety tolki tady dojdziecie, kali nastupić jednaść miż Wami i Kaściołam zachodnim.

Biskup Jazep-Jury Stossmajer.

Biełaruski Narodzie!

Šmat wiakoŭ hiebieŭ Ty ŭ čužackaj niawoli, šmat kryŭdy i ździeku pierantos Ty mnohapakutny narod. Čużyncy prawili na twajoj ziamli, a Ty, haspadar našaj Bačkaŭščyny, byŭ parabkam.

Čyja naha nie taptala Twaich niwaŭ, čyja ruka nie rujnawala Twaich chat! A Ty maŭčki znošiš kryŭdy, ciarpliwa čakaŭ lepšych dzion.

Lepšyja dni pačalisia: naš pryjacieł — Načalnik Polskaj Respubliki — Jazep Piłsudski — daŭ zrodu pradsiaŭnikom Twaim, katoryja ŭ imieni Twaim, Biełaruski Narodzie, pracujuć na supolnuju karyść, — zrodu na farmawannie aružnaj sily — Biełaruskaha narodnaha wojska.

Z wialikaj račaściu pasyłam Wam — Braty, ab hetym wiestku.

My kałšci byli sławnym narodom. Mieł swaju sławnuju Działawu, — Haspadarstwa. Uwieś świet ab nas wiedaŭ! Našyja ziemli byli wolnymi i niezaležnymi. My byli haspadarami na swajoj ziamli.

Wolu, swabodu, niezaležnaść i niepadzielnasć našaj Bačkaŭščyny — Biełarusi my mozym zrabieć siahońnia — aružnaj silaj našych synoŭ, našych bratoŭ, lubiačych swaju rodnuju ziamielku.

Worahi našy bałšawiki — maskoŭcy i maskoŭskija hieneraty — Denikiny naciskajuć na našuju ziamielku: jany choćuć zwaščci ŭ našym krai swaje maskoŭskija paradki.

Bojčisia, Braty-Bielarusy, hetych paradkaŭ!

Zdziek i niawolu pryniasuć jany nam.

Tolki tady, kali my sami parupimsia ab swajoj doli, tolki tady, kali z aružžam u rukach my abaronim swaju Bačkaŭščynu ad čużyncoŭ, tady tolki my zmozym pabudawać swajo lepšaje świetłaje życie.

Našyja miesty Mahiloŭ, Witebsk i Smalensk da hetaha času znachodziacca ŭ čužackaj niawoli.

Treba wyzwalić ich!

Treba wyhnać našych zaklatych worahaŭ, z našaj ziamli!

Našaja Maci-Biełaruś pawinna być Wolnaj, Niepadzielnaj i Niezaležnaj! Braty Bielarusy! Chto moža z was trymać strelbu ŭ rukach — stanawiciesia ŭ rady ušaħa Biełaruskaha Narodnaha Wojska dla abarony našaj Bačkaŭščyny!

Maładzieź naša krasa i nadzieja!

Kličym ciabie ŭ Biełaruskaje wojska

Bačkaŭščyna naša kliča swaich wiernych synoŭ.

Biełaruskaja Wajskowaja Kamisia.

„НАША ХАТА“

DRUKUJECA I CHUTKA WYJDZIE
Biełaruski kalendar na 1920 hod

ZAKAZY MOŻNA PRYSYLAĆ:
Biełaruskaja knihiarnia, Zawalnaja 7. Drukarnia „Wilenskaha Wydawiectwa“
M. Stefanaŭskaja 23.
Cana 1 ekz. 3 mk. Dla kniżnic i tarhoŭcaŭ ustupka 25 procentaŭ.

Nowyja Biełaruskija kniżki:

1. Niewialički «Biełaruska-Maskoŭski Stoŭnik» — Maksima Hareckaho, str. 264. Cana 9 marak.
2. «Pieršaje čytańnie paśla leman-tara» — L. Hareckaj, str. 96. Cana 3 rb. 50 kap.
3. «Dziacinnyja hulni» — L. Čarniaŭskaj, str. 16. Cana 75 kap.
4. Dyjamenty Biełaruskaho pryho-žaħo piśmienstwa Nr 1, str. 85. Cana 5 rb. 50 kap.

Usie hetyja kniżki možna kuplać u Wilni, Zawalnaja wulica, Nr 7.

Ia widzieŭ.

a widzi eŭ jak wieciar biarozku złamiŭ, Kareńnia parwaŭ i hallo pakruciŭ — A liścia niezwiata i świezym byto, Aż pokul za hory światło nie zajšto.

a widzieć jak sarenku zranił stralec,
Zwałasia sumna — pryšoŭ jej kaniec,
Barocisia z śmierciaj nie stała jej sił —
Ach, ciężka zstupaci u ciemru mahił...

Matylčyka bačyŭ ad bolu jak mleŭ,
Krylco pierabija soniejkam hreŭ —
Bo kryšku pażyci na dumcy było,
Aż pakul za hory światło nie zajšlo.

U koŭdaho ŭ świecie jość sonce swajo,
I lohka żywiecca, jak świecić jano —
A sonca nie stanie, to-j hrodzie ŭžo żyć,
I lepiej na wieki ŭ ziemieli spačyć.

Pakinuła zdradca dziaŭčyna mianie,
I ciężka na świeci biaz soniejkam mnie —
Adnakaż ja śmierci sabie nie zawu,
I z sercam razbitym żywu dyj żywu.

Z ukraiŭnskaho S.

PISUĆ DA NAS Z BIEŁARUSI.

Wioska Pusty, Dziawieniskaj parachwii, Aŭmanskaho paw.

Pierad wajnoj nawiat i časta pisaŭ ja
ŭ biełaruskija hazety i tolki s pryščiam
wajny, musiŭ prarwać swajo piśannie, što
dla mianie było duŭa balučym u sercy;
ciapier-že, skolki budu machčy, pastarajusia
dziaŭčica z čytačami-Biełarusami ab usim
waŭnym dla našaho Biełarusia.

U našaj staranie, praŭda, narod mała
wučony, kab štokolečy moh napisać u swajo
biełaruskiju hazetku ab swaim štodziennym
žyci. A ŭ wa ŭsim hełym wialikaja
stawicca wina bačkom, što nia starajuca
wučyć swaich dziaćci čytać i piśać pa biełarusku.
Kaŭż my paznaim, što dla nas
jość jadynym wučyć dziaćci u rodnaj mo-
wie, pryhałaŭć ich dla dabra našaj Maci-
Biełarusi?

Jość wielmi dla nas trudnym, što ŭžo
kolki času, jak jadzim bulbačku biaz soli.
Chto tamu winawat—nia wieđaim.

Ceny na pradukty pieršaj patreby ŭ-
znialisia wysokija i, jak widać, iznoŭ wias-
na pryniasieć dla našaho Biełarusia hoład;
pryčyna henaj darażyni—samahonka, kato-
ruju honiać biez kanca, nia ŭžirajučysia na
zabaronu ŭłady.

Maładyja chłopczy ženiucca biaz kan-
ca, nawiet i biaz patreby; dziaŭčaty iduć
zamuŭ, aby tolki cho pryjechaŭ, nia duma-
jućy, jakoje budzie u budućym jaje žycio.

Na ciepierašni raz niachaj budzie
dość piśać, bo moŭe ŭžo i tak nadajeŭ
čytačom swaim piśmom, ale usiołyki na-
piśaŭ praŭdu.

Fr. Subač.

Adusiul patrochu.

NIAMIEČČYNA.

U zachodnich Prusach, na rynku mie-
sta Starohrad, byŭ pastaŭlany pamiatnik
caru Wilhelmu I. Tak woś ciapier jaho
niemcy pradali za 24.000 m. Kupiŭ niejki
fabrykant, jaki pamiasciŭ hety pamiatnik u
swaim harodzie.

U Niamieččynie jość šmat bałšawikoŭ.
Najbołš jany zahniaŭdzilisia u Berlinie.

Pryštaja niamieckaja armija maje być
šmat mienšaja, jak prad wajnoj. U hetu

armiju majuć uwajści 63 bataljony piacho-
ty (daŭniej 600 bataljonaŭ), 7 bataljonaŭ
wojska inżynierskaho (daŭniej 46) 79 šwa-
dronaŭ konnicy (550 daŭniej).

Na ahu! Niamieččyna pakrysie pry-
chodzić da paradku. Nidaŭna niemcy ad
trancuzaŭ zakupili nadta šmat hruzawych
železnadaroŭnych wahonaŭ.

ANHLIJA.

Anhielcy apošnim časam spynili pry-
jezd u Anhliju rabotnikaŭ s čuŭnych staron.

U Anhlii ciapier taksama darażynia.
Ceny na tawary, u zraŭnaŭni ich z cenami
prad wajnoj, padnialisia na 120 pra-
centaŭ.

FRANCIJA.

Tam, jak my ŭžo pisali, ušciaŭ by-
wajuć zaburėnia i nieparadki. Mnoha rabo-
tnikaŭ, ŭžadajuć lepšych warunkaŭ žycia,
strymalasia ad raboty pa roznych fabry-
kach, mahazynach i inšych ustanowach.

Unutrennaje pałaŭėenie Francii ahu-
lam kaŭču dawoli ciężkoje. Wajna jaje
nadta wypataskała. Francija ciapier maje
doŭhu za hranicaj 30 miljardaŭ. Padatki
ciapier tam wyšejšyja na sto piacentaŭ ad
taho, jak byli prad wajnoj.

Apošnim časam dachodziać wiestki,
što u Francyi wypali strašennija śniehi
i jašče ušciaŭ idzie śnieh biez pierestanku.
Staryja trancuzy kaŭču, što jany pieršy raz
u swaim žyci spatykajuć takaje zdareńnie,
kab u liŭpadzie, dy hetulki śniehu zwa-
liłasia.

AMERYKA.

Tut taksama ušciaŭ nima supakoju
Najwialikšaja ciapier zaburėnie starod ra-
botnikaŭ, što wuhal dabywajuć. Amery-
kanski urad ciapier naŭ zabaraniŭ wywaz
wuhla ŭ Eŭropu, dzieła taho što sami nia
mnoha majuć.

Bałšawiki i tut swajo robiac. Nidaŭna
za ahiłaciju arištawali u Amerycy 200 ča-
ławiek.

Ameryka prawiasta telefon sa swajej
starany aŭ u Piekini, Kinajskuju stalicu.

Sto lurka śniŭ.

Choć mo i hrech sny raskazywać,
ale dal-bo nia wytrymaju...

Zdajecca mnie (kazaŭby na jawie),
što pryčakaŭ ja kanca świetu. Jak miuchi
miorli skroŭ ludzi, choć i tak nia šmat
ich było, bo prad kancom świetu ludzcy
pryšli na dumku, bytcam-to žaniceca zusi-
nia warta. Woś adny miorli ad hoładu, bo
wojny ušciaŭ išli, druhija ad suchotaŭ, bo
suś była siem hadoŭ zaparam, a inšyja
dyk ad roskašy, bo ušiaho pa horta mieli.
I kali ŭžo niadoli byŭ wierch najwyšejšy,
woś huknuła pa ušiej ziemieli, što mesy-
jaš żydoŭski pryjšoŭ i z wojskam swaim
idzie ušiućy, a niepakornych u železnuju
pieć sadzić.

U našym miastečku čakali zjaŭleńnia
jaho ušie da adnaho. Najpierš wyuśyŭ na
spatkańnie sam mahistrat z wučycielami i
dziaćmi, z wiankami i muzykaj. Pašla ŭžo
išli dziaŭčaty, ubranyja ŭ biełyja sukienki,
jak firanki prawidnyja. Pašla jšli duchoŭny-
ja ušich abrađaŭ i paradkaŭ, a ušie, što—
kolki šahoŭ, pakłony bili, kaŭču: „Čeś ta-
mu, chto idzie.“ Pastali ušie na rynku
kruhom aŭtara, zbudawanaha z kwiecia i
čakali taho mesyjaša. Zatrubili truby, za-
hudzieli hudy, zazwanili zwany i pakazaŭ-

Amerykanski senat pryčiliłusia da ta-
ho, kab u Amerycy zawiaści pastaŭanju
armiju.

Urad amerykanski wystupiŭ protiŭ
pradaŭy wodki, ale hetamu strašenna pra-
ciwacca roznyja handlary, jakija z hetaho
robiac hrošy i lohkim sposabam nabiwa-
juć kišeni kapitałam.

NORWEHIJA.

Tut najbołš cikaŭaje wystupleńnie
sojmu protiŭ uŭywańnia alkoholu. Aŭ
432.322 hałasy było protiŭ, a 288.193—za
uŭywańnie alkoholu.

P O L Š Ć.

Ciapier u Połšcy ničoŭa asabliwaho.
Najbołš cikaŭa, heta stanowišče Połšcy da
nas, Biełarusia. Treba skazać, što tam
jość našy pryjacieli, ale jość i worahi.
Pieršyja choć, kab Biełarus žyła swaim,
niezaleŭnym žyciom; kab ludzcy našy
byli ščaśliwiejšymi, a druhija nadta ŭža-
duć, kab sta onku našu Biełarus padzia-
lić, jak padziałili niekaŭ Połšć. Da našych
pryjacielaŭ naleŭć pradusim Načalnik
Połskaho Haspadarstwa Jazep Piśsudski.
Jon, jak wiedama, pazwoliŭ nam žbirać
swajo wojska i dapaŭhaje u hełym, a ušio
dzieła taho, kab i my—Biełarusy jaknajbołš
byli wolnymi i niezaleŭnymi.

Da ej taksama nam sprijajuć połskija
sacjalisty, jakija, sabraŭšysia 23 kaŭčynika
siołetniaho hołdu, miŭ inšym woś što pa-
stanawili:

«Połskaja Partyja Socyjalistyčnaja, wia-
dućy baraćcy za zakančėenie wajny pamiŭ
Połščaj i Rasiejkaj sawieckaj respublikaj,
na asnowe prawa koŭnaha narodu samo-
mu pastaŭlać ab swajej doli, witaje zma-
hańnie litouškaha, biełaruskaha i ukrai-
nskaha narodaŭ u kierunku stwareńnia
ułasnych niezaleŭnych dziaŭŭawaŭ
i abiacuje hełym zmahańniem padmoŭ,
połskaj rabočaj klasy.

Načalnaja Rada przyŭaje zlučnać Poł-
skich Socyjalistyčnych Deputataŭ, kab pa-
lityka jaje ŭ mieŭach miŭnarodnych adnosin
čwiorda damahałasia przyznańnia Połščaj

sia wialiki paraŭ wojska. Naŭpierad wiaŭli
wializarnuju pieć, a i widu katoraj aŭ mu-
raški na skury ušie pačuli. Za piacój išli
muzykanty ŭ šerych kurtkach, a za imi
stralcy ŭ zialonych portkach. Pašla na ko-
niach stajennych jechała bryhada, a starod
jej sam „jon“. Pryšli ušie prad aŭtar na
rynku i pačatolia nabaŭženstwa ŭ čornych
arnatach. Kolki razoŭ zwanki zwanili, stral-
cy palili ŭ pawietra, a inšyja tak chapali
za šabli. Natoŭp ludziej, dryŭeŭ i s trywo-
haj pahadaŭ na železnuju pieć, s katoraj
buchaŭ dym paraj. Aŭ woś wystupiŭ adzin
duchaŭnik u biełym omafory, a čornaj kom-
ŭzy i pačau chwalić „jaho samoha.“

— Što jon zbaŭca čakany, što jon
wiery abaronca, što jon miŭy ušim ad ser-
ca aŭ da samaj dušy. Aŭ strach stuchać
było, jrk ihaŭ toj stucha boŭy. A „jon“
stajaŭ u masy i nie pakazwaŭ hca swaj-
ho. Usim chaciełasia ŭbaćyć powid jahony,
kab wyčytać abo tasku dla siebie, abo pry-
hawor śmierci...

Aŭ zajhrali arhany, zatrubili truby, za-
zwanili zwany, zahudzieli hudy: „jon“
mieŭsia adkryć ablićca swajo. Mianie ad
strachu potam zliło — ja abamleŭ i... pra-
nuŭsia, nie daśniŭ. „Son nia jawa — Bo-
hu sława,“ wyŭptaŭ ja ŭžnajučysia.

Ko.—St.

niezależności republik— Litoŭskaj, Biełaruskaj i Ukrainskaj!..

Tymčasam jość u Połšcy Źmat takich, što na Biełarus hladziać jak na swajo ułasne dąbro; heta pradusim „endeckaja“ partyja, ci inakš kažućy partyja; składjućasja s panou, a nat i z mnohich kśian-dzoŭ. Woś hetyja pany choćać zabić tak zachodniu Biełarus, dzie jość Źmat Biełarusau-katolikou, jakija praz swaju ciamnatu nazywajuc siabie palakami,—prylučyc da Połšcy, a Biełarus uschodniaja, dzie bolš prawasławnych, niachaj choć skroś ziarnu prawalica.

Dziela hetaha, nazwanaja wyšej partyja, damahaicca, kab u Biełarusi, zaniataj Polskim wojskam adbyłisia wybary u Połski Sojm, u Wařawu, wiedajućy, što u tak cieżkich warunkach, i robiacy s paśpiecham, lohka udasca ašukać biełaruskiju ciamnatu i adarwaŭšy jaje ad żywoha biełaruskaho ciela, żyćcom prylučyc da Połšcy.

Razumieicca, kab tak sapraŭdy stałasia—byłob kali nia śmierciaj, dyk straśnenaj ranaj dla Biełaruskaho narodu, byłob ziarniom wiečnej niadoli i tak biazdolnaha Biełarusia.

RASIEJA.

Apośnija rasiejskija padziei hetak wyhladajuć. Bałšawiki macujucca i trymajucca nienajhorš. Denikina na paŭdniu, Judeniča na poŭnaćy i Kałčaka na uschodzie bałšawiki bliska susim pabili.

Anhlija niedaŭna dała Denikinu Źmat hrośaj, aby tolki hety biŭ bałšawikou; a ciapier, kali los spryjaje bałšawikom, heta samaje Anhlija užo i z bałšawikami dumaje rabić niejkija umowy.

Praŭdu skazać tak hetych carskich hienerałaŭ (Denikina, Kałčaka i Judeniča) nie nadta i škoda; jany duža choćać daŭniejšaj Rasiei; heta znača — jany choćuć jak daŭniej, dušyc Biełarusou, Ukraincaŭ, Litwinou i inšych mienšych narodaŭ, i nie dawać im budawać swajo haspadarstwa. Woś iŹe niedaŭna, daŭniejšy carski ministr Sazonaŭ, što ciapier siadzić u Paryży, napisau memorjał, u jakim haworyć, što jon prawou na niezaleźnaść nie pryznaje ani Biełarusam, ani Ukraincem, ani inšym, što my najbolš Źmaśliwym budzim u jednaści z Rasiejaj. A Denikin, Kałčak i Judenič taksama dumajuc, jak i Sazonaŭ.

Znaćycca, kab nie papaści u kletku, treba Biełarusam, Ukraincam, Litwinam, Palakam, Łatyšam i inš. mienšym i maładym narodom, treba supolnymi siłami baranica ad maskoŭskaj niawoty, zdabywajuc siabie ziarnu, wolu, niezaleźnaść.

A woś užo jość wiestki, što predstaŭniki uadu biełaruskaho, polskaho, ukraińskaho, litoŭskaho, łatyśskaho i estonskaho zjechalisia u Dorpacie (u Jurjewie), nia dziela čaho inša, jak tolki zhawarycca, jak najlepš baranić niezaleźnaść usich uŹpomniatych narodaŭ.

BIEŁARUS.

Dla Biełarusi ciapier, jak wiedama, najwaźniejšaja sprawa—wyhnać bałšawikou z uschodu i prystupić da budawannia swaho lośu. Hetaj metyj musić dakanać Biełaruskaja Armija, pobać s Polskaj.

Ciapier najpołš cieżkoje pałažeńnie tych Biełarusau, jakija żywuc kala frontu. Usio paniščana, usiudy pustynia, pala nieabsiejany, chleba nima, maroz ciśnia, a tut pomaćy blizu susim nima.

A ŹsioŹdyki, nia hladziaćy na takoje cieżkoje pałažeńnie Biełarusau, jany niejaksabie radziać i ab lepšaj pryŹlaści dumajuc. Usiudy Źyrycca biełaruskaja narodnaja Źwiedamaść, Źtoraz prybywajuc nowyja dziejaćy, zakładjucca biełaruskija Źkoly, jakich, ciapier naličajuc 80 Źtuk.

U proŹłym tydni u Miensku adbywalisia pasiaŹdžennia Rady Biel. Respubliki. Užo bdbyłosia Źzwie Sesi; mieŹzabawie musić budzie Sesiya treciaja, na jakuju prybudzie haława Biełaruskiej ministraŭ p. A. Łuckiewič. Tady budzie razhledžana ciapieraŹnaje palityčnaje stanowiŹce Biełarusi.

Znaćycca, Źsio heta razam uziata, jość dokazam, što żywieć i żyć budzie Biełarus.

Z WILNI.

Polska—litoŭskija pierahawory.

U Wilni niedaŭna predstaŭniki Litoŭskaho uradu, pryjechaŭšyja s Koŭny, s predstaŭnikami Polskaj ułady cywilnaj i wajskowaj wiali pierahawory, kab Wilniu s Koŭnaj zlućyc Źaleźnaj darohaj, poćtaj i telefonam. Ahułam kažućy na heta Źsie zhadzilisia. Ciapier tolki asobnaja kamisija hetu dumku Źyrej apracowywaje.

Polskaja delehacija u Koŭnu.

Z Wilni u Koŭnu wyjechali predstaŭniki demakrataŭ, ludoŭcaŭ, socijałistaŭ: Delahacija heta pajechała s tej metaj, kab bliżej pryhledzicca litoŭskaj palityce, i, kab laħcej moźna było dajści da ładu.

Wilenskaja moda.

Niedaŭna dwa Biełarusy, idućy wulicaj, hutaryli siabie pa białaruskau. AŹ niejaksabie Źnieću napala na ich s kułakami kabieciną (musić s pabaźniejšych), i paćala ich łajać, jak jany śmiejuć u hetaj pahanaj mowie adzywacca na wulicy, u Wilni. Pierapałochany Biełarusy, bajućysia, kab heta spatkańnie nia skončyłasia iŹe horš, skarej dali chodu.

Źudasnaje pałažeńnie.

Niedaŭna u Wilenskuju Biełaruskiju himnaziju s pad frontu przywałzi biełaruskich dziełak. Prywiełzi ich dziełak taho, što jany abo kruhiłyja siroty, jakich baćka złażył swajo życie na aulary nienawiści na wajaje, a maći sama aŹlaŭšysia nia zdołela żyć dalej, taksama Bohu dušu addała, abo choć i majuc baćkou, ale hetyja i samini nia to što nie majuc čaho jeści, ale nat nia majuc dzie żyć, dzie ad Źciuży i makaty schawacca; i, jak krałj, kryjucca pa nbrach, pakinutych Źadajami. A woś i tut ciapier pałažeńnie; hetych dziełak Źraśennaje, Źudasnaje. Hołyja bošyja, abdzior-

tyja, hałodnyja, a Źto za Źsim hetym idzie—mnohija z ich užo chworyja. Nichto ab ich nia pomnić, nichto ich nie ratujeć. A hołas tych, što chodziać pi roźnych ustanowach i jenćać, prosiacy padmohi dla biełnych dziełak, aŹtajecca najbolš hołasam kryćać aho na pustyni

Swaja poćta.

Ksiandzu Gurskamu u Aśmianie: Piśmo Waša my atymali. Pišycie, što wy Źmat zrabili dobroho dla Biełaruskaho ludu. Ab hetym dobrym my dawoli wiedaim z hazety „Nasz Kraj“ i s piśmaŭ pisanych da nas z AśmianŹčyny. Nima čym chwajicca!

Fr. Subaču z Plustaŭ. Za prystanaje piśmo dziakuim. Drukuim. Prosim piśać bolš. Kalendar „Naša Chata“ i kalendar „Krynica“ wyŹlim.

J. Wasileŭskamu u Krynici. Na wašu prośbu „Krynica“ pasyłam. Pišycie da nas, što Ź was čuwać?

USIAČYNA.

Šanuj čas, bo jon jość nič z jakoj łćecca żyćcio.

* * *

Praŭdy i Źartaŭ uŹywaj jak soli, bo chto Ź hetym miery nie znae—skořa pierasolić.

* * *

Źonka da muźa: Siannia taki choład, što ja prosta barabanu zubami.
Muž. Tak, ty duśačka, wyrwi ich.

BIEŁARUSKIJAHRAMADZIANIE!..

Chto čuje Ź swaich Źylach Biełaruskiju kroŭ, chto Źadaje našaj BaćkaŭŹčynie Biełarusi Źwietłaj pryŹlaści, chto chwajaje Ź swaim sercy pryŹaźn, abo pryčilnaść da Biełaruskaho Narodu — niachaj, jakuju zmoźa, pryŹle achwiaru, na „Krynica“, kab Źdarowym i mahutnym ručjom litasia jaje wadzica i Biełarusia da nowaho żyćcia budzila.

Na „Krynica“ achwiarawali:

Ks. L. Markucki 15 rb.

Ks. Ł. Łabok 5 rb.

Ks. A. RaŹiwon 100 rb.

Ks. Fr. Hrynkiewič 50 rb.

Ad p. M. Źnamiaroŭskaj na koźny

numar 50 rb.

Ad p. W. Źnamiaroŭskaho na koźny

numar 50 rb.

Redaktar i Wydawiec Ks. Adam Stankiewič.